

# Tomek Kowal Kowalski, Pusty Dom

Pusty dom  
Zamyka bramy swe  
Gdzieś na dnie  
Wspomnienia czają się  
Każdy kąt przyzywa ból  
Każdy cios cegłą na mur

Nie bój się mnie  
Nie chowaj się  
Nie bój się mnie  
Nie chowaj się  
Nie bój się mnie  
Nie chowaj się  
Nie bój się mnie  
Nie chowaj się

W ustach buzuje  
Żyły rwą  
Ściąga pas, bierze go w dłoń  
Znowu spojrzaleś na mnie źle  
Nic nigdy nie usłyszysz cię

Wzywam cię  
Do nieba wznoszę głos  
Skargi gest wysusza dłoń  
Pusty dom przeraża mnie  
Piekle woń, jak wieczny cień

Nie bój się mnie  
Nie chowaj się  
Nie bój się mnie  
Nie chowaj się  
Nie bój się mnie  
Nie chowaj się  
Nie bój się mnie  
Nie chowaj się

W ustach buzuje  
Żyły rwą  
Ściąga pas, bierze go w dłoń  
Znowu spojrzaleś na mnie źle  
Nic nigdy nie usłyszysz cię

Za każdym razem z dziecka przeobrażam się  
Zniszczyłeś we mnie wszystko co niewinne jest  
Pokonam się

W ustach buzuje  
Żyły rwą  
On Ściąga pas, bierze go w dłoń  
Znowu spojrzaleś na mnie źle  
Nic nigdy nie usłyszysz cię